

Psalm 22 (cz. 5)

„(...) bo i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś” (w. 22 UBG).

Wysłuchanie przez zmartwychwstanie

Werset 22 jest dla tego psalmu werselem przełomowym. W pierwszej jego części Zbawiciel woła do Boga: „*Wybaw mnie z lwiej paszczy, (...)*”. Lwia paszcza mówi o groźbie śmierci ze strony wroga, który chciał skłonić Pana Jezusa, aby nie dokończył swego dzieła na krzyżu i nie poszedł na śmierć. Ale Pan pozostał wiernym świadkiem aż do śmierci i dokonał dzieła odkupienia.

W drugiej części tego wersetu Zbawiciel mówi: *(...) bo i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś*. Teraz sięga On już poza krzyż. Aby zrozumieć, co Pan ma na myśli przytoczmy kilka miejsc z Nowego Testamentu:

- „Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił: Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty” (Mat. 26,39).
- „I mówił: Abba, Ojcze! Ty wszystko możesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty” (Mar. 14,36).
- „A sam oddalił się od nich, jakby na rzut kamienia, i padłszy na kolana, modlił się, mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie” (Łuk. 22,41.42).
- „Ale ze względu na nas, którym ma to być poczytane i którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych, który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego”(Rzym. 4,24.25).

- „Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić ze śmierci, i dla bogobożności został wysłuchany”(Heb. 5,7).

Pan Jezus modlił się w Getsemane do swego Ojca. Prosił, by minął Go ten kielich. W Ewangelii Mateusza czytamy, że modląc się, dodaje: „Nie jako Ja chcę, ale jako Ty”. W Ewangelii Marka również mówi: „Nie co Ja chcę, ale co Ty”. Natomiast Ewangelia Łukasza wyraża to w ten sposób: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Modlitwa Pana Jezusa w Getsemane pokazuje nam, jak trudne było dla Niego to dzieło. On widział przed sobą wszystkie, mające przyjść na Niego cierpienia, dlatego Jego serce przepełnione jest lękiem i trwogą.

Na swoją modlitwę nie uzyskuje On odpowiedzi, by nie wykonywał tego dzieła. Wówczas zbawienie byłoby niemożliwe. Pan Jezus wiedział o tym i był całkowicie zgodny z wolą Ojca. Dlatego poszedł na krzyż Golgoty. Niemniej jednak Jego modlitwa została wysłuchana w tym, że został wzbudzony z martwych! Wskazują na to Jego słowa: „(...) bo i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś”. Oznaczają one, że Bóg wyrwał Jezusa z mocy śmierci, wzbudzając Go z martwych.

Istniały dwa powody, dla których Bóg wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych po dokonaniu dzieła odkupienia. Pierwszy powód znajdujemy w Rzym. 4,25: Wskreszenie naszego Pana jest dowodem na to, że dzieło na krzyżu jest doskonałe. Bóg, wzbudzając z martwych Zbawiciela potwierdził, że Jego odkupieńcza śmierć jest całkowicie wystarczająca, by człowiek mógł zostać usprawiedliwiony.

Drugi powód jest przedstawiony nam w Hebr. 5,7: Bóg wskrzesił Jezusa z martwych z powodu Jego bogobożności. Jego życie cechowała pobożność, On został nazwany Pobożnym. Ten wspaniały tytuł naszego Pana znajdujemy w Psalmie 16,10: „Bo nie zostawisz duszy

mojej w otchłani, Nie dopuścisz, by twój pobożny oglądał grób” (doznał skażenia). Bóg nie mógł pozwolić, aby Jego Pobożny, który żył w całkowitym poddaniu się Jego woli, *doznał skażenia*. On nie mógł zostawić Go w śmierci, ale uwolnił Go z jej mocy i wzbudził od umarłych.

Kiedy Pan Jezus mówi tutaj: „(...) bo i od rogów jednorożców mnie ocaliłeś”, przychodzi nam na myśl także Jego tytuł z Kol. 1,18: On jest pierworodnym z umarłych. Wielu jeszcze zostanie wzbudzonych z martwych – w tym wszyscy umiłowani wierni, którzy odeszli do wieczności. Ich ciała nie pozostaną w śmierci, ale zostaną wzbudzone w czasie przyjścia Pana po wierzących. Jednak Chrystus jest pierwszym, czyli najprzedniejszym ze wszystkich, którzy powstał z martwych. Tylko On zasługuje na ten tytuł!

Uwagi wstępne do wersetów 23-32

Cierpienia Pana Jezusa, jakie znosił On w czasie trzech godzinach ciemności a również Jego śmierć na krzyżu skutkują wspaniałą łaską i chwalebnyymi błogosławieństwami. Wszyscy, którzy w Niego wierzą, są beneficjentami dokonanego przez Niego dzieła. Jest to nam ukazane od wersetu 23.

Wersety 23-32 możemy podzielić na cztery części. Pierwsze trzy pokazują nam trzy obszary, które są nijako rezultatami cierpienia i śmierci naszego Pana. Czwarta część – choć z dozą pewnej ostrożności – jest ich podsumowaniem.

- Wersety 23-25: Błogosławieństwo dla uczniów – których nazywa swoimi braćmi.
- Wersety 26-27: Błogosławieństwo dla ludu izraelskiego.
- Wersety 28-30: Błogosławieństwo dla narodów.
- Wersety 31-32: On to uczynił!

Objawienie i uwielbienie

„Będę opowiadał imię twoje braciom moim, Będę cię chwalił pośród zgromadzenia”(w. 23).

Pierwszy obszar błogosławieństw obejmował Jego uczniów: to do nich przyszedł Pan jako zmartwychwstały. Nazwał ich swoimi braćmi i ogłosił im przez Marię Magdalenę imię swojego Boga i Ojca: „Ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego”(Jana 20,17). To imię swojego Boga objawił Pan swoim braciom, gdy był jeszcze na ziemi jako zmartwychwstały. To oni stanowili początek i trzon wiernych czasu łaski. Dlatego to, co napisane jest w wersetach 23-25, de facto dotyczy również i nas, którzy stoimy na chrześcijańskim gruncie odkupienia. Stwierdzenia, które teraz rozważamy możemy przyjmować bezpośrednio do siebie, ponieważ uwierzyliśmy w Pana Jezusa w tym cudownym czasie łaski.

Dwa kierunki

Najpierw zmartwychwstały Pan ogłosił imię Ojca i imię Boga swoim braciom. Uczynił to za pośrednictwem Marii Magdaleny. Jest to ruch od góry w dół – objawienie pochodzące od Boga. Imię „Ojciec” jest najwyższym określeniem Boga, natomiast tytuł „Bóg” jest Jego najpełniejszym określeniem. Pan Jezus dzięki dokonaniem dziełu na krzyżu Golgoty otworzył nam dostęp do swojego Boga i Ojca, który jest teraz również naszym Bogiem i Ojcem.

Po drugie, zmartwychwstały Pan zainicjował oddawanie chwały Bogu pośród zgromadzenia. Jest to ruch od dołu do góry i dotyczy uwielbienia Boga i Ojca. To prawda, że Pan Jezus mówi w liczbie pojedynczej: *będę Cię chwalił*. Chciałbym zwrócić w tym miejscu uwagę na pewien szczegół. Nasz Pan nigdy nie modlił się wspólnie ze swoimi uczniami, ale zawsze

modlił się sam osobno. Jednak Jego wypowiedź „będę Cię chwalił pośród zgromadzenia” obejmuje wspólne zanoszenie uwielbienia przez wierzących.

Są to dwa ważne, rzeczywiste kierunki: najpierw objawienie pochodzące z góry skierowane do nas ludzi, a potem uwielbienie z ziemi w górę – do nieba.

Mówiąc o obecności Pana Jezusa pośród Jego braci i pośród zgromadzenia, przychodzi nam na myśl inny Jego tytuł: On jest *pierworodnym pośród wielu braci* (Rzym. 8,29). On nazywa wierzących swoimi braćmi. W ten sposób wprowadza ich do rodziny Bożej i podnosi do swojej rangi – stawia na równi z sobą. Rzeczywiście, *nie wstydzi się On nazywać ich braćmi* (Hebr. 2,11). Mimo to pozostaje najbardziej wyróżnionym i najwyższym rangą spośród wszystkich, którzy należą do Bożej rodziny.

Chrześcijańskie uwielbienie

Kiedy prześledzimy nowotestamentowe fragmenty odnoszące się do chrześcijańskiego uwielbienia, to stwierdzimy, że ma ono przede wszystkim charakter zbiorowy. Możemy oczywiście czcić Boga indywidualnie, ale za każdym razem, gdy mowa jest o chrześcijańskim uwielbieniu (Jana 4,23,24; 1. Piotra 2,5; Hebr. 10,19-22; 13,13-15), dotyczy ono wspólnoty.

W Biblii rozróżniamy dwie strony uwielbiania Boga. O pierwszej z nich mówi List do Hebrajczyków i 1. List Piotra. Tam czciciele przychodzą *przed Boga* jako święci kapłani. W tym przypadku chodzi więc o Imię „Bóg”. Stajemy przed Nim jako zastęp kapłański, składając Mu duchowe ofiary, *podnosząc* przed Nim Osobę i dzieło naszego Pana Jezusa.

Trafnie ujął to pewien autor hymnu:

Przed Tobą przebywamy dziś, by Tobie służyć, Boże.

W Twym świetle się jawimy, byś kapłaństwa wziął cześć w darze.

Bo cny nasz Pan ku Twej czci sam, w ofierze złożył siebie,

nam życie dał, dział w niebie.

Drugą stronę uwielbienia znajdujemy w Liście do Efezjan. Tam wierni są oglądani jako rodzina Boża. Mają społeczność z Ojcem przez Jego Syna. Czytamy o tym w Efezjan 2,17.18: „I przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu.” Nie chodzi tu o osobisty dostęp, jaki każdy z nas ma, będąc dzieckiem Bożym, ale o dostęp, jaki mamy jako społeczność. Wierzący z narodów i wierzący z Żydów są razem w społeczności z Ojcem, aby uwielbiać z Nim Jego Syna. Śpiewamy w pewnej pieśni:

Ojcze, jest Jeden przed wszystkimi,
godne są chwały Jego czyny,
Tyś swego Syna za nas dał.
Na Niego wciąż spoglądasz mile,
Umiłowany jest On Synem,
na tronie Ojca Chrystus Pan.

W Ewangelii Jana 4,23.24 Pan Jezus łączy te dwie strony, mówiąc: „Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali. Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie.” Jest więc tutaj mowa o uwielbieniu Ojca i uwielbieniu Boga.

Zarówno objawienie „schodzące” z góry, jak i uwielbienie „wznoszące się” w górę, opierają się na dziele odkupienia, które Pan Jezus dokonał na krzyżu.

Bojaźń Boża i cześć

„Wy, którzy się boicie Pana, chwalcie Go! Wysławiajcie go wszyscy potomkowie Jakuba!
Bójcie się go wszyscy potomkowie Izraela!”(w. 24).

By zrozumieć przesłanie tego wersetu, musimy połączyć go z 1. Piotra 2.

Najpierw mówi: „Wy, którzy się boicie PANA, chwalcie Go”. Mowa tutaj jest o uwielbieniu, przynoszonym do Boga, które zanosimy jako święte kapłaństwo (1. Piotra 2,5). Widzimy, że aby to zrobić, konieczna jest bojaźń Boża.

Dalej czytamy: „Wysławiajcie Go wszyscy potomkowie Jakuba!”. Odnosi się to do służby, którą wykonujemy jako królewskie kapłaństwo – skierowanej do ludzi i polegającej na świadczeniu o Bogu (1. Piotra 2,9). „Sławić Boga” oznacza reprezentować Go na ziemi przed ludźmi. Mamy głosić Jego cnoty przez nasze postępowanie.

Następnie mówi dalej: „Bójcie się go wszyscy potomkowie Izraela!”. Jest to zwrócenie uwagi na bojaźń przed Bogiem i Panem Jezusem. Tak więc, będąc świętym i królewskim kapłaństwem skłaniajmy się z czią przed Imieniem Pana.

Śmierć i zmartwychwstanie

„Gdyż nie wzgardził i nie brzydził się nędzą ubogiego, ani nie ukrył przed nim oblicza swego, lecz gdy wołał do Niego, wysłuchał go...”(w. 25).

Ten werset nie jest łatwy do zrozumienia. Z całą ostrożnością chciałbym jednak zaznaczyć, że mowa jest tu o Bogu i Panu Jezusie. Przez „on” (w domyśle) rozumie się Boga, a „ubogi” to Jezus Chrystus. Bóg nie wzgardził Zbawicielem na krzyżu, będącym wtedy w największej potrzebie. Gdy wołał do Niego, wysłuchał Go, wzbudzając Go z martwych. Mamy tu przed sobą ponownie, pod koniec tej pierwszej części (w. 23-25), śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana. Jego śmierć na krzyżu i Jego zmartwychwstanie są tematem naszego uwielbienia, jako świętych kapłanów i sednem naszego świadectwa jako królewskich kapłanów. Kiedy wspólnie oddajemy cześć przy łamaniu chleba, mamy przed sobą śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Podobnie też istotą naszego świadectwa na ziemi jest śmierć i

zmartwychwstanie naszego Pana. Jakże wspaniałego Zbawiciela mamy! Niech będzie
błogosławione Jego chwalebne imię!